

inną salę. Poprzednia bowiem, gdzie dr. Mahler dotychczas wykładał archeologię, jest zapełniona cennymi zabytkami i okazami archeologicznymi, senat tedy obawia się, iż w razie demonstracji przeciw dr. Mahlerowi mogłyby owe okazy ucier-

z Czortkowa, trudno przewidzieć. Na razie zresztą, z powodu feryj, cała sprawa pójdzie w odwłokę.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy portret posła i docenta dra Mahlera.

Nowe gniazdo Sokole.

W Krynicy, prześlicznej naszej miejscowości kąpielowej, założonem zostało w ostatnich dniach staraniem tamtejszych mieszkańców nowe gniazdo sokole; Krynica, jak wiadomo, rozwija się coraz więcej i mieszka tam stale dużo inteligencji, Sokół więc ma wszelkie dane do rozwoju.

Nowe gniazdo rozpoczęło działalność swoją z początkiem lipca, a rozpoczęło w sposób uroczysty, świąteczny. Zebrani w lokalu gniazda członkowie, w znacznej części umundurowani, podążyli pochodem do kościoła na nabożeństwo, w czasie którego proboszcz ks. Szablowski wygłosił piękne, patriotyczne kazanie. Następnie pomaszerowali Sokoli ku pomnikowi Mickiewicza i tam oddali hołd genialnemu naszemu wieszczowi, składając u stóp pomnika wieńce z żywych kwiatów. Podczas tej uroczystości wygłoszono też przemówienia, wskazujące potrzebę pracy narodowej i fizycznego odrodzenia społeczeństwa.

Na zakończenie uroczystego dnia odbyło się w sali teatralnej przedstawienie, którego program urozmaicony i artystycznie ułożony, spotkał się z ogólnym uznaniem. Po koncercie bawiono się ochoczo i tańczono do samego rana.

* * *

Rycina nasza przedstawia grupę założycieli gniazda Sokolego w Krynicy.



Nowe gniazdo Sokole: Grupa założycieli gniazda Sokolego w Krynicy.

Rewolucja w Portugalii.

Już od dłuższego czasu rozchodziły się po świecie wieści, że król Karol portugalski nie żyje w wielkiej zgodzie ze swoim narodem. Wiadomości były i rzadkie i szczupłe, tak iż sprawiały wrażenie, iż rząd portugalski nie chce ich rozgłaszać i poprostu je powstrzymuje. A jednak to, co doszło naszych uszu, przedstawia położenie w Portugalii w nadzwyczaj ciemnych barwach.

Zwykle w państwach konstytucyjnych niezadowolone ludności zwraca się przeciw rządowi, nie dotykając osoby monarchy, inaczej zupełnie dzieje się obecnie w Portugalii, gdzie rewolucja w pierwszym rzędzie wystąpiła przeciw panującemu.

Król Karol uważa swoje stanowisko za źródło dochodów, a za obowiązek swój mniema używanie jak największe przyjemności. Nie dbając wcale o żadne ulepszenia, nie zważając na nieszczęgólny stan finansów, dążył ciągle do podniesienia swej listy cywilnej. W kraju rodzina królewska nie tylko że jest nie lubiana, ale cieszy się jak najgorszą opinią. Król znany jest przede wszystkim jako awantur-
nik, szukający nocą po mieście romantycznych przygód, przyczem nieraz dochodziło do bójek ulicznych, z których król wychodził często poturbowany; nie osłabiało to jednak romantyczno-

ści królewskiej. Takiemi samymi bohaterstwami sławiony jest i brat królewski, książę Oporto. Królowa zaś do tego stopnia jest powszechnie nie lubiana, iż ją podczas ostatnich demonstracji nawet publicznie znieważono. Jeżeli do tego dodamy i podróże nadzwyczaj kosztowne i ciągłe polowania, którym król pomimo swej ogromnej tuszy namiętnie się oddaje, łatwo zrozumiemy, iż dla napełnienia swej zawsze pustej szkatuły sięgał do funduszy publicznych, a nawet klejnoty koronne zostały zastawione, jeżeli nie sprzedane. Naród ubożał, a król bawił się,

doszło też do tego, iż naród oskarżył króla o defraudację i dąży obecnie do jego detronizacji.

Gdy zaczęły się rozruchy, król rozwiązał parlament, kazał pozamykać uniwersytety, tymi jednak środkami nie tylko nie uspokoił ludności, lecz rozgoryczył ją do tego stopnia, iż musiał użyć wojska przeciw demonstrantom. I wojsko okazało swe niezadowolenie, bo sześć pułków piechoty zbuntowało się i odmówiło wzięcia udziału w tłumieniu rozruchów. Następnie ogłosił król edykt, znoszący prawa obywatelskie a zaprowadzający stan oblężenia, a w niektórych miastach sądy doraźne; lecz nie zapomniał i o sobie, bo równocześnie rozkazał podwyższyć listę cywilną o 10 milionów franków. I sądzi król Karol, iż siłą fizyczną może przytłumić niena-



Rewolucja w Portugalii: Matka oplakująca śmierć syna podczas zaburzeń w Oporto.



Kłopoty syońskiego proroka: Docent dr. Mahler, poseł do Rady państwa.

pieć. Tymczasem sala, którą mu senat wskutek tych zajęć wyznaczył, uniemożliwia mu właśnie z powodu braku jakichkolwiek zabytków i okazów większą część wykładów; musiał też wiele z nich odwołać.

I oto ów mąż opatrnościowy, którego kilkadziesiąt tysięcy Iwanów, Wasylów i innych Hryków w okręgu wyborczym czortkowskim z otwartymi przyjęło ramionami, któremu powierzyli zastępstwo najżywotniejszych interesów i obronę przeciw „Lachom“, dziś tuła się po kuloarach parlamentu i skarży przed dziennikarzami najrozmaitszych narodowości na swoje pokrzywdzenie, na szowinizm burszów niemieckich. Jest w tem pewna tragiczna ironia. Dr. Mahler, ów reprezentant nienawiści narodowościowej,—jak jego i innych syonistów, wybranych głosami ruskimi, nazwał trafnie dr. Loewenstein w swej znakomitej mowie,—ów reprezentant skrajnego szowinizmu i to dwojakiego, bo i syońskiego i ruskiego, musi teraz odwoływać wykłady na uniwersytecie z powodu... szowinizmu niemieckiego.

Jakie będą dalsze losy docentury pana posła



Rewolucja w Portugalii: Joao Franco, dyktator Portugalii.